

# Zdzisław Czeszejko-Sochacki

---

## Etyka adwokacka jako narzędzie kształtowania postaw adwokatów

---

Palestra 19/5-6(209-210), 7-10

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

uwagę wiceminister Zborowski. Tymczasem wszelkie przejawy tej właśnie postawy nie tylko bogacą adwokatyrę wewnętrzną, ale i wiążą ją mocno z całą społecznością. Wzruszający przykład adwokatów łódzkich, którzy opiekują się interesami dzieci pozbawionych rodzin, godny jest nie tylko publicznego głośnego odnotowania, ale i naszego uznania i szacunku.

Jaka moralność zawodu, taka jego ocena społeczna. Klient, przeciwnik, widz sądowy łatwiej się pogodzą z fiaskiem, z niekorzystną decyzją prawa niż z irytującymi przejawami niedbalstwa zawodowego (niestawianie się na rozprawy, niezawiadanie mocodawcy o wyniku postępowania, nieodpowiadanie na listy klienta, niezalatwianie w porę zleconych przez niego czynności) czy braku taktu i poszanowania godności świadka, przeciwnika, biegłego. W rzadko którym kraju tak jak w naszym jest w społecznej cenie godność osobista i uczciwość wobec tych, od których wzięto się wynagrodzenie.

Przedstawiciel Wydziału Administracyjnego KC PZPR J. Ostaś, apelując o żywe zainteresowanie problemami etycznymi wśród środowiska organizacji politycznych, powiedział: „Wymiar sprawiedliwości stanowi określoną całość i bez dobrej adwokatury nie ma dobrego wymiaru sprawiedliwości”. Dobrej adwokatury nie może być jednak wówczas, gdy przestaje się ona wsłuchiwać uważnie w głos swego sumienia, które jest częścią sumienia społecznego. To prawda, że forum sądowe to forum walki z wszystkimi jej konsekwencjami: napięciami, konfliktami, ludzkimi zadrażnieniami i słabościami. Jednakże właśnie od czystości „chwytów” w tej walce zależy praktyczne sprawdzenie wartości moralnych, których przecież w teorii nikt nie kwestionuje. Pokaż, jak walczysz, a powiem ci, kim jesteś — w tej formule naprawdę nie ma przesady i nic nie tłumaczy odejścia od kodeksowych norm, także postawa przeciwnika, świadka, sądu nawet.

W roku 1791 adwokat warszawski Józef Tomaszewski wydał książkę pt. „Adwokat polski za cnotą”. Oto hasło i tytuł także na rok 1975.

ZDZIŚŁAW CZESZEJKO-SOCHACKI

## Etyka adwokacka jako narzędzie kształtowania postaw adwokatów

Przeszło 60 lat temu, bo w roku 1914, na I Zjeździe Adwokatów Polskich znany polski uczonec i adwokat prof. Aleksander Mogilnicki wypowiedział w swym referacie myśl, która i dziś nic nie straciła na swej aktualności:

„Ciągła kolizja pomiędzy interesami klienta i własnymi a wymaganiami prawa i etyki, konieczność lawirowania wśród pokus, tak żeby im nie ulec, większa niż w innych zawodach łatwość a często i zyskowość postępowania nieetycznego — robią zawód adwokata daleko trudniejszym, niżby się na pozór zdawać mogło”.

Tak jest bowiem w istocie. Zawód adwokata — niezależnie od tych reguł, jakim podporządkowany jest każdy inny, tj. konieczności posiadania wysokiej wiedzy fachowej i wrażliwości społecznej — wymaga niezwykle czułej busoli etycznej. Przyjęte i obowiązujące w naszej zbiorowości społecznej zasady postępowania, z reguły ukształtowane przez wielowiekową tradycję, stać się muszą doradcą adwokata wte-

dy, gdy zachodzi potrzeba etycznej weryfikacji postępowania. Taka zaś potrzeba wyłania się nieomal na każdym kroku.

Czy wolno jest przyjąć bezkrytycznie wszystko to, co podaje nam nasz klient? Jak kontrolować słowo — pisane czy mówione — aby nie rezygnując z twardej walki procesowej, nie nadużyć wolności słowa? Jak w ogóle podporządkować emocjonalne odczucia racjonalnym regułom postępowania, nie tracąc jednak przy tym koniecznego, uczciwego zaangażowania?

Takimi przykładami dylematów etycznych najeżony jest cały Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, a przecież nie jest to wyczerpujący katalog, lecz przykładowy drogowskaz.

W rozstrzygnięciu tych codziennych problemów zawodowo-etycznych nikt nie jest w stanie wyręczyć adwokata, nie ma on przełożonego, który by podjął za niego decyzję, nierzadko nie ma on nawet możliwości konsultacji ze względu na tajemnicę zawodową. Pozostają wówczas te właśnie ukształtowane i ugruntowane zasady etyki, pozostaje własne sumienie. Adwokat musi przy tym stale pamiętać o godności swego zawodu i to poczucie musi znamionować całe jego postępowanie.

Z całą sumiennością i gorliwością musi on bronić powierzonych sobie interesów klienta, ale nie utożsamiać się z nim samym.

Ileż to razy stawia się nam pytanie: jak można bronić oskarżonego, który dopuścił się np. okropnej zbrodni zabójstwa?

Odpowiadamy na to, że bronimy nie przestępstwa, lecz człowieka, który ma za nie odpowiadać, bronimy nie przeciwko prawu, lecz w jego majestacie, bronimy wreszcie w interesie społecznym, który równą wagę przykładą do tego, aby nikt, kto winny, nie uszedł kary, ale także by poniósł ją tylko w takich granicach, w jakich jest to niezbędne. Broniąc pojedynczego człowieka, bronimy w ten sposób nie pojedynczej sprawy, lecz interesu publicznego, porządku prawnego w ogóle.

Jak więc z tego widać, etyka adwokacka jest ważnym narzędziem kształtowania właściwych postaw adwokatów, tworzenia pożądaných stosunków w adwokaturze, a także ocen o adwokaturze.

Żyjemy w czasach gwałtownego rozwoju technicznego. Ten rozwój, będący dobrodziejstwem ludzkości, pociąga za sobą również pewne ujemne zjawiska: nowy typ przestępczości, nowe mechanizmy jej popełniania. System nerwowy jest mniej odporny, szybkie bowiem tempo życia stwarza większą drażliwość, skłonność do nie zawsze lub nie w pełni kontrolowanych reakcji. Coraz częściej zaczynają pojawiać się postawy konsumpcyjne, tendencje do pewnej przeciętności. Im bardziej jednak te czynniki wywierają piętno na kształtowanie się osobowości, tym większej wartości nabiera motywacja ideowa ludzkiego działania, tym cenniejsze stają się określone zasady etyczne, pewne systemy wartości. Nam, adwokatom, zależy ogromnie na tym, aby przychodzący do naszego zawodu kształtowali swe wyobrażenia i przekonania etyczne właśnie w tym zawodzie, by czerpiąc z bogatej skarbnicy dobrych tradycji i doświadczeń, umieli je aktualnie spożytkować, by czynnikiem ważącym w takim sposobie postępowania była siła moralna, tkwiąca w odczuciach środowiska.

Wielki myśliciel naszych czasów prof. Tadeusz Kotarbiński w pracy pt. „Medytacje o życiu godziwym” napisał:

„W pochwalę za gorliwość i sumiennność brzmi odniesienie do motywacji osób działających, do ich motywacji etycznej. Ten na taką pochwałę zasłużył, kto hojnie i ofiarnie wkłada swój wkład intensywnego wysiłku w sprawę umiłowaną, kto czuje się odpowiedzialnym moralnie za ten swój wysiłek i robi swoje jak najlepiej

bez kontroli z zewnątrz, zasługując w ten sposób na uznanie ludzi godnych szacunku”.

Chodzi więc o to, aby wpajając określone zasady etyczne, opatrzyć je sankcją ocen środowiska. Postępowanie złe, niewłaściwe — niech spotyka się z negatywną oceną środowiska, które temu postępowaniu nie udziela aprobaty, postępowanie należyte — niech cieszy się zasłużonym szacunkiem. Wysoki poziom etyczny adwokata powinien spotykać się ze szczególnym uznaniem środowiska. Wprowadzając w swoim czasie odznakę „Adwokatura PRL” chcieliśmy właśnie te wyróżniające się etycznie, cieszące się powszechnym uznaniem i aprobatą postawy adwokatów podkreślić i uhonorować. Etyka w tym ujęciu spełnia ważną rolę wychowawczo-kontrolującą, wpaja określone zasady i weryfikuje ludzkie postępowanie.

W tym miejscu może się nasunąć pytanie pojawiające się w wielu dyskusjach na temat etyki: jaki jest mianowicie stosunek, jaka zależność naszej środowiskowej etyki od etyki ogólnej?

Odpowiedzi na to pytanie udziela nasz Zbiór zasad. W swym § 1 nakłada on obowiązek „przestrzegania ogólnych norm etycznych, zasad współzycia społecznego oraz godności zawodu”. Nasza etyka adwokacka nie jest więc niczym innym jak przeniesieniem ogólnych zasad etycznych, zasad moralności socjalistycznej na użytek tego zawodu. Nie jest to jednak mechaniczne przeniesienie, lecz wykorzystanie ogólnych zasad postępowania i współzycia, obowiązujących w naszym społeczeństwie, do rozwiązywania tych zawodowych problemów, jakie rodzą się — niemal codziennie — w toku naszej pracy. Nasza etyka wzbogaca więc etykę ogólną, konkretyzuje ją w praktycznym działaniu.

Jako członek społeczeństwa, masz obowiązek przestrzegania zasad współzycia społecznego, zachowywać się w sposób nie naruszający praw innych osób, jako członek społeczności adwokackiej, masz nadto szczególnie obowiązek pewnej aktywności: współdziałania w przestrzeganiu przez członków adwokatury zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. Aktywność ta ma się wyrażać w przeciwdziałaniu etycznie nagannym zachowaniom.

Przynależność do zawodu daje poczucie dumy z mandatu społecznego zaufania, jakim zostaliśmy obdarzeni, nakłada jednak zarazem obowiązek szczególnej troski o godność tego zawodu — godność socjalistycznego adwokata.

Należony na samorząd adwokacki ustawowy obowiązek zapewnienia wysokiego poziomu etycznego zobowiązuje musi do gromadzenia doświadczeń w zakresie ocen ogólnospołecznych i środowiskowych oraz — na podstawie tych doświadczeń — do formułowania postulatów zdolnych do zapewnienia właściwej pomocy prawnej, udzielanej w sposób gorliwy i sumienny, zaangażowany, zgodny z zadaniami socjalistycznego prawa jako regulatora stosunków społecznych, pełen godności i szacunku dla zawodu, który całkowicie oddany jest szlachetnej idei ochrony praw człowieka.

Podejmując dyskusję nad zagadnieniem dalszego podnoszenia poziomu etycznego adwokatury, musimy mieć dlatego na uwadze, czym jest etyka adwokacka w ogólności, jaka przypada jej rola w kształtowaniu pożądaných postaw i jaka jest jej funkcja w tworzeniu i utrwalaniu zasad oceny ludzi i ich postępowania.

Wewnętrzna uczciwość, głębokie zaangażowanie, bezkompromisowość i świadomość, że dobrze wykonując zawód, dobrze służyliśmy społeczeństwu, stać się powinny motorem i drogowskazem wszelkich naszych poczynań.

Celem naszych obrad jest ocena aktualnego poziomu etycznego adwokatury oraz wskazanie środków i form działania prowadzących do dalszego podnoszenia tego poziomu. W tym zaś zakresie wymagać będą uwagi następujące kwestie:

- 1) co uczynić, aby zwiększyć profilaktyczne oddziaływanie, zwłaszcza przez:
  - wdrożenie zasad etycznych u osób wchodzących do zawodu,
  - systematyczne badanie sytuacji w zakresie poziomu etycznego i omawianie ciekawszych problemów czy wypadków na łamach „Palestry”,
  - wykorzystanie możliwości wychowawczo-zapobiegawczych zebrania zespołu?;
- 2) rozważyć, czy polityka dyscyplinarna spełnia funkcję podnoszenia poziomu etycznego, i to zarówno z punktu widzenia represji jak i prewencji;
- 3) zastanowić się, czy wykorzystane zostały możliwości samorządu w wyróżnianiu tych adwokatów, których postawa etyczna zasługuje na podkreślenie i powszechne uznanie.

ZDZISŁAW KRZEMIŃSKI

## Geneza i ewolucja zasad etycznych w polskiej adwokaturze

Adwokatura jest współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości. Oznacza to, że bierzemy czynny udział w rozstrzyganiu spraw. Skoro mówimy o „sprawach”, to musimy mieć świadomość, że z pojęciem „sprawy” związane jest nierozzerwalnie pojęcie stron. Te zaś z zasady mają przeciwstawne sobie interesy. W ten sposób prawie w każdej sprawie dochodzi do „spierania się”. Adwokat, wykonując swój zawód, ciągle ociera się o walkę. To ciągle „spieranie się” wymaga nie tylko umiejętności panowania nad sobą, ale przede wszystkim posiadania gruntownych zasad etycznych. Nawet najlepszy prawnik będzie złym adwokatem, jeżeli nie będzie miał odpowiedniego przygotowania etycznego do wykonywania tego ciężkiego zawodu.

Rozumiano to od bardzo dawna. Już w roku 1886 znany adwokat warszawski A. Suligowski pisał: „Zawód obrończy wymaga poważnego przygotowania, tak praktycznego jak i naukowego. Nie można się prawie dziwić późniejszym błędom, które wynikają z nieświadomości i niejasnych pojęć etycznych. W tym położeniu potrzeba wskazówek, zwłaszcza moralnych, daje się czuć coraz bardziej”.

A. Suligowski wraz z kolegami S. Bełzą, J. Benzefem i A. Preisem opracowuje „Kwestionariusz do etyki obrończej”. We wstępie do tego kwestionariusza czytamy: „Stan obrończy w naszym kraju, pomimo dawnego istnienia, nie sformułował dotąd zasad etycznych dla swej działalności w społeczeństwie. W braku ustalonych norm obrońcy kierowali się własnym natchnieniem, może zwykle dobrym, które jednak bywało błędne. Nie skrupowani żadnymi stałymi wskazówkami, idąc drogą osobistych popędów i poglądów, stawać mogli niekiedy w sprzeczności z wymaganiem i potrzebami ogółu. Musiało się to odbijać ujemnie w skutkach. Zapewne przewadze szlachetnych stron polskiej natury zawdzięczać należy to, że na tym chwiejnym poziomie życia statek cnoty obrończej nie rozbił się i ocalał”. Kwestionariusz zawierał 104 pytania, podzielone na pięć działów. I mimo że upłynęło od ich publikacji prawie sto lat, niektóre z nich nie straciły nic na aktualności.